

Bartosz Kwiatkowski

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

ORCID: 0000-0002-1761-3183

bartosz.kwiatkowski@doctoral.uj.edu.pl

Akt prawny jako przedmiot mitologizacji – uwagi na temat recepcji tzw. ustawy 447 na gruncie polskim

ABSTRAKT

W artykule ukazano akt prawny jako potencjalny przedmiot mitologizacji. Do opisu fenomenu należącego ściśle do rzeczywistości polityczno-prawnej – amerykańskiej ustawy JUST, która w polskiej debacie publicznej wywołała w ostatnich latach liczne kontrowersje – użyto bowiem narzędzi wykorzystywanych w badaniach nad zjawiskiem mitu politycznego. Stosując osiągnięcia teoretyczne wybitnych badaczy mitu, takich jak R. Barthes czy E. Cassirer, wykazano, że akty prawne oraz ich recepcja i interpretacja nie zawsze opierają się na racjonalnych formach poznania. Może na nie wpływać także mit polityczny i mityczna forma poznania, co przedstawiono w niniejszym opracowaniu za pomocą znanych badań nad mitem narzędzi teoretycznych. W artykule sformułowano interesujące uwagi, które mogą być przydatne dla lepszego zrozumienia zjawisk z pogranicza polskiego prawoznawstwa, politologii i mitologii.

Słowa kluczowe: mit polityczny; akt prawny; ustawa JUST; mitologizacja

WPROWADZENIE

Zjawisko mitu, w tym interesującego szczególnie historyków doktryn mitu politycznego, stanowi przedmiot zainteresowań badaczy wywodzących się z wielu różnych nauk: od antropologii, przez psychologię, politologię i socjologię, aż po historię religii i literaturoznawstwo. O ile często tematyka mitu bywa podejmowana w kontekście rzeczywistości politycznej czy społeczno-kulturowej, o tyle trudno w aktualnie prowadzonych badaniach nad mitem doszukać się refleksji na temat współczesnej rzeczywistości prawnej.

Podjmując prace badawcze związane ze zjawiskiem mitu, podstawowym problemem określającym ich charakter jest to, co właściwie powinno stanowić przedmiot takich badań. Należy bowiem zauważyć, że poszukiwany „przedmiot” to przede wszystkim różnego rodzaju manifestacje, wypowiedzenia treści mitycznych, poprzez które nacechowane mitycznie znaki mogą być odczytywane. Mit w kontekście wszystkich przytaczanych na gruncie tego opracowania koncepcji i teorii rozumiany jest w znaczeniu nie opowieści o losach bohaterów, a raczej sposobu myślenia prowadzącego do nadawania sensu otaczającej nas rzeczywistości. Z takim rozumieniem zjawiska korespondują stanowiska większości autorów uznanych w zakresie prowadzenia badań nad mitem. Na przykład badający mity we współczesnej kulturze wernakularnej M. Napiórkowski zauważa, że „mit pyta o sens, będąc praktyką nadawania znaczenia”¹. Z kolei badającego mit z perspektywy historii religii M. Eliade interesował mit rozumiany jako narzędzie dostarczania wzorców zachowań lub nadawania znaczenia i warto-

¹ M. Napiórkowski, *Mitologia współczesna*, Warszawa 2018, s. 10.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

ści ludzkiej egzystencji². Dla opisującego mity z perspektywy semiologii R. Barthes'a były zaś one „formą, sposobem nadawania znaczenia”³. Nie ma potrzeby w tym miejscu przytaczać kolejnych prób zdefiniowania mitu przez innych badaczy, aby pozwolić sobie na stwierdzenie o istnieniu we współczesnych badaniach nad mitem konsensusu co najmniej w zakresie charakteru i funkcji zjawiska, i to niezależnie od perspektywy danej dyscypliny.

Skoro to czym jest mit, wydaje się nie wzbudzać kontrowersji, to trzeba się odnieść do niezwykle znaczącej, szczególnie dla historyków doktryn, konsekwencji takiego rozumienia zjawiska. Jeżeli mit rozumiany jest tu jako pewna specyficzna forma, to gdzie należy poszukiwać jej nośników? Tu stanowiska wspomnianych badaczy są już znacząco odmienne. Jedni, np. wspomniany już M. Eliade, uznają, że posługiwanie się mitem jest typowe dla społeczności archaicznych, a współcześnie myślenie mityczne, choć nie zanikło całkowicie, „zostało zepchnięte do strefy drugorzędnych, a nawet nieodpowiedzialnych poczynań społecznych”⁴. E. Cassirer, twórca neokantowskiej teorii mitu, twierdził natomiast dokładnie odwrotnie. Otóż jego zdaniem przewaga myślenia mitycznego widoczna jest nawet we współczesnych systemach politycznych, a w historii nie ma żadnej wielkiej kultury nienasyconej elementami mitycznymi⁵. Gdzie można zatem we współczesnym świecie doszukiwać się źródła poznania funkcjonujących obecnie mitów? Czy ich rola ogranicza się jedynie do interesujących aspektów społeczno-kulturowych, pozbawiając jednak w ten sposób historyka doktryn możliwości poszukiwania treści mitycznych w instrumentach rzeczywistości polityczno-prawnej?

MATERIAŁY I METODA

Zdecydowanie należy zgodzić się ze stwierdzeniem, że myślenie mityczne we współczesnych społeczeństwach nigdy nie zanikło. Nieporównywalnie dominującą rolę odgrywa w nich oczywiście poznanie naukowe, racjonalne. Nie oznacza to jednak usunięcia myślenia mitycznego, a jedynie znaczące odwrócenie proporcji w stosunku do metod poznawczych dawnych społeczności. Współczesne mitologie, jak zauważa M. Napiórkowski, „rodzą się na styku niesamowitej złożoności współczesnego świata i jednostkowego zrozumienia”⁶. Według tego autora spostrzeżenie to musi prowadzić do stwierdzenia, że wysłowienia współczesnych mitów mogą się pojawiać nie tylko w kulturze masowej i życiu codziennym współczesnych społeczeństw, lecz także w tych wytworach działalności człowieka, które w czasach daleko posuniętej specjalizacji jednostek i skomplikowania otaczającego nas świata nie są dla znaczącej większości ludzi zrozumiałe w znaczeniu rozumowego poznania. Do tej grupy można zaliczyć także rzeczywistość polityczno-prawną.

Niniejszy artykuł stanowi próbę opisu nośników mitycznej treści należących do rzeczywistości polityczno-prawnej za pomocą wybranych narzędzi z teorii zjawiska mitu, zaproponowanych przez wspomnianych wyżej badaczy. Przedmiotem analizy są elementy mitologizacji, jakie wystąpiły w recepcji tzw. ustawy 447 – aktu prawnego uchwalonego przez amerykański Kongres, który odbił się szerokim echem w polskiej debacie publicznej. Zdaniem

² M. Eliade, *Aspekty mitu*, Warszawa 1998, s. 8.

³ R. Barthes, *Mit i znak*, Warszawa 1970, s. 25.

⁴ M. Eliade, *Mity, sny, misteria*, Warszawa 1999, s. 32.

⁵ E. Cassirer, *Mit państwa*, Warszawa 2006, s. 13–14.

⁶ M. Napiórkowski, *op. cit.*, s. 38.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

autora stało się tak właśnie ze względu na niezwykle silne mityczne nacechowanie, któremu – jak próbuje wykazać – może podlegać fenomen nawet tak pozornie racjonalny jak interpretacja i ocena skutków obowiązywania aktu prawnego.

CZYM JEST TZW. USTAWA 447?

Choć prawna analiza tytułowego aktu prawnego nie jest celem niniejszego artykułu, to w świetle omawianej tematyki niezbędne jest przybliżenie co najmniej jego ogólnego charakteru. Tak zwana ustawa 447, a właściwie ustawa JUST (Justice for Uncompensated Survivors Today Act of 2017)⁷, to akt prawny z dnia 9 maja 2018 r. uchwalony przez Kongres Stanów Zjednoczonych. Treść aktu dostępna jest w oficjalnych publikatorach Kongresu, a jego niewielka objętość – niecałe półtorej strony – umożliwia łatwe zapoznanie się ze źródłem sporu, jaki pojawił się w związku z jego wejściem w życie⁸.

Podstawowym i właściwie jedynym wynikającym z treści ustawy celem jest nałożenie na Departament Stanu USA obowiązku przygotowania specjalnego i jednorazowego raportu, który ma zostać w terminie 18 miesięcy od wejścia ustawy w życie przedstawiony odpowiednim komisjom Senatu oraz Izby Reprezentantów⁹. Raport ten ma dotyczyć realizacji postanowień deklaracji terezińskiej z dnia 30 czerwca 2009 r. przez kraje będące jej sygnatariuszami. Sygnatariuszem tej deklaracji jest także Rzeczpospolita Polska, która zadeklarowała chęć zrealizowania jej celów zupełnie niezależnie od amerykańskiej ustawy już ponad 10 lat temu.

Wspomniany raport ma dotyczyć realizowania założeń deklaracji, ze szczególnym uwzględnieniem aspektów wskazanych bezpośrednio w ustawie JUST. Są to postępy w działalności sygnatariuszy na rzecz ofiar Holokaustu dotyczące: zwrotu prawowitym właścicielom mienia¹⁰, w tym mienia wspólnot wyznaniowych, lub odpowiedniej kompensacji w sytuacji niemożliwości dokonania takiego zwrotu; w przypadku tzw. mienia bezdziedzicznego kompensaty polegającej na wspieraniu tych ocalałych z Holokaustu, którzy znajdują się w trudnej sytuacji materialnej, finansowaniu edukacji o Holokauście i innych celów; praktycznej realizacji powyższych celów w postaci postępowań administracyjnych i sądowych oraz tego, jak wymienione cele zostały osiągnięte w odniesieniu do roszczeń obywateli Stanów Zjednoczonych będących ocalałymi z Holokaustu oraz ich rodzin.

Nadmienić należy, że w treści deklaracji terezińskiej, do której bezpośrednio odwołuje się ustawa, z jej postanowień wywodząc przedstawione powyżej elementy będące przedmiotem zainteresowania Departamentu Stanu przy sporządzaniu raportu, pojawiły się także inne aspekty działalności państw sygnatariuszy na rzecz ocalałych z Holokaustu. Państwa te deklarują bowiem zaangażowanie również w takich sprawach, które w ogóle nie są przedmiotem

⁷ Rozpowszechniona w polskiej debacie publicznej błędna nazwa ustawy odnosi się do numeru druku, który nadano jej projektowi podczas procedowania w amerykańskim Senacie.

⁸ Justice for Uncompensated Survivors Today (JUST) Act of 2017, www.congress.gov/115/plaws/publ171/PLAW-115publ171.pdf [dostęp: 27.01.2020].

⁹ Zgodnie z treścią ustawy są to komisje spraw zagranicznych oraz komisje spraw budżetowych, zarówno Izby Reprezentantów, jak i Senatu.

¹⁰ Zgodnie z ustawą chodzi o zwrot mienia określonego jako *wrongfully seized or transferred*, przez co rozumie się mienie podlegające nacjonalizacji, wywłaszczeniu, konfiskacie, wymuszonej sprzedaży lub wymuszonemu przeniesieniu własności w innej formie w czasie Holokaustu oraz rządów komunistycznych w danym kraju.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

zainteresowania ustawy JUST. Są to m.in. działania na rzecz ochrony i identyfikacji żydowskich miejsc pochówku i cmentarzy czy też organizowanie oficjalnych uroczystości upamiętniających ofiary Holokaustu przez odpowiednie władze publiczne oraz wspieranie tematyki dotyczącej wiedzy na temat Holokaustu i zbrodni nazistowskich w edukacji publicznej¹¹.

Nie bez znaczenia dla omawianej tematyki jest fakt, że jednym z osiągnięć deklaracji terezińskiej było powołanie Europejskiego Instytutu Dziedzictwa Shoah (European Shoah Legacy Institute), który – zgodnie z postanowieniami deklaracji – opublikował w trakcie swojej działalności w latach 2010–2017 osiem raportów na temat realizacji postanowień deklaracji, dotyczących nawet szerszego zakresu działalności państw niż te określone w ustawie JUST¹². Biorąc pod uwagę powyższe informacje, tym bardziej interesujące wydają się być sądy i opinie, jakie wygłaszano w debacie publicznej w kontekście opisywanej ustawy.

SEMIOLOGICZNE NARZĘDZIA BADANIA MITÓW WOBEC POJĘCIA ŻYDOWSKICH ROSZCZEŃ

Zjawiskom z kategorii mitu, które wytworzyły się w polskiej debacie publicznej na temat ustawy JUST, można przypatrywać się m.in. z perspektywy zaproponowanej przez R. Barthesa. W tym kontekście absolutnie nie powinno dziwić wykorzystywanie metodologii, której autor używał do analizowania raczej mitycznego nacechowania tekstów kultury niż elementów rzeczywistości prawnopolitycznej. Dostrzegał bowiem, że przedmiot zainteresowania badaczy zjawiska mitu może być niezwykle obszerny, ponieważ „mitu nie określa przedmiot jego przekazu, lecz sposób w jaki go wypowiada. [...] istnieją formalne granice mitu, nie ma substancjalnych”¹³.

R. Barthes analizował mity jako produkty systemu semiologicznego, rozumianego jako schemat nadawania słowom znaczenia. Proces ten zakłada relację pomiędzy trzema elementami schematu: znaczącym, znaczoną oraz znakiem (rysunek 1). Element znaczący stanowi więc formę, swoisty nośnik znaczenia dla nacechowanego treściowo elementu znaczonego, z którym wspólnie tworzy odczytywalny dla odbiorcy znak. W dalszej części zachodzi jednak dopiero to, co dla Barthesa jest etapem właściwym dla kreowania mitu. Na podstawowym, opisanym powyżej, schemacie pierwszego poziomu nabudowany zostaje kolejny, który znak poziomu pierwszego przekształca w nowy element znaczący poziomu drugiego. To co uzyskuje więc w dosłowny sposób znaczenie na poziomie pierwszym, zostaje przejęte przez kolejny system, stając się nośnikiem znaczenia dla mitycznych treści, finalnie tworzącym odczytywane przez odbiorcę mityczne znaki¹⁴.

¹¹ Zob. Terezin Declaration of 30 June 2009, https://wjro.org.il/cms/assets/uploads/2019/06/terezin_declaration.pdf [dostęp: 27.01.2020].

¹² Więcej informacji na temat działań Europejskiego Instytutu Dziedzictwa Shoah znajduje się na stronie internetowej: www.shoahlegacy.org [dostęp: 27.11.2019].

¹³ R. Barthes, *op. cit.*, s. 25.

¹⁴ *Ibidem*, s. 29–34.



Rysunek 1. Schemat semiologiczny R. Barthesa

Źródło: opracowanie własne.

Kluczowym według R. Barthesa skutkiem takiego procesu formowania mitu jest zjawisko określane przez niego mianem regresji. Polega ono na tym, że znak będący końcowym produktem poziomu drugiego, pomimo strukturalnego powiązania z pierwotnym znaczeniem poziomu pierwszego, może być go zupełnie pozbawiony. W ten sposób, jak zauważa autor, następuje „przechwycenie przez mit pełnego już sensu i zamiana go w pustą, pasożytniczą formę”. W procesie tym „sens traci wartość, zachowując jednak swoje życie, którym karmi się forma mitu”¹⁵.

Jak te skrótowo przedstawione powyżej narzędzia teoretyczne mogą zostać zastosowane do opisu debaty na temat ustawy JUST? Otóż mogą one okazać się niezwykle przydatne do analizy wielokrotnie wykorzystywanego przez komentujących ustawę określenia „żydowskie roszczenia”. Odnajdujemy je chociażby w artykule opublikowanym przez portal Polonia Christiana pt. „*Stop 447*”. *Czy narodowcy obronią Polskę przed roszczeniami?* autorstwa M. Wałacha¹⁶. Pojęcie roszczenia funkcjonuje w nim właśnie jako mityczny znak, produkt schematu semiologicznego poziomu drugiego. Co więcej, autor tekstu pozwala czytelnikowi wręcz bezpośrednio obserwować opisywany przez R. Barthesa proces. Początkowo bowiem roszczenia (żydowskie)¹⁷ pojawiają się w kontekście opisywanej w ustawie JUST problematyki mienia bezdziedzicznego. Jako znak pojęcie to zostaje nacechowane jasnym znaczeniem o charakterze prawnym, rozumianym jako żądanie przywrócenia bezprawnie odebranej zdaniem wysuwającego roszczenie własności. Autor wyjaśnia – cały czas na poziomie znaczenia prawnego i zgodnie z prawdą – że „w systemach prawnych czerpiących z prawa rzymskiego w sytuacji braku spadkobierców majątek trafić powinien do wspólnoty – np. do państwa, którego obywatelem był właściciel”¹⁸. W dalszej części jednak opisywany termin zostaje wykorzystany, aby pod pozorem posługiwania się pojęciem prawnym nadać mu także inne znaczenia.

Majątek pożydowski od dawna funkcjonuje w polskim imaginariu jako niewygodny wyłom w narracji na temat historii Polski lat 1939–1945. Jak zauważa A. Leder w książce

¹⁵ *Ibidem*, s. 35–36.¹⁶ M. Wałach, „*Stop 447*”. *Czy narodowcy obronią Polskę przed roszczeniami?*, 8.11.2019, www.pch24.pl/stop-447--czy-narodowcy-obronia-polske-przed-rozsczeniami-72041,i.html [dostęp: 27.01.2021].¹⁷ Nie zawsze „żydowskość” jest przez użytkowników tego pojęcia dosłownie wypowiedziana. Niemal zawsze jednak, gdy termin ten pojawia się w kontekście ustawy, charakter podmiotu roszczenia te wysuwającego w sposób jasny wynika z treści całej wypowiedzi lub z jej kontekstu.¹⁸ M. Wałach, *op. cit.*

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

Prześlona rewolucja, dokonane przez nazistów unicestwienie Żydów skutkowało jednocześnie wtórną wobec tego i wcale niekoniecznie oczekiwaną możliwością awansu wielu Polaków w obszar podmiotowości społecznej poprzez przejmowanie opuszczonej przez Żydów przestrzeni społeczno-gospodarczej, w tym ich majątków, środków produkcji czy obszarów działalności gospodarczej¹⁹. Skutkiem tej przemilczanej i niekiedy niewygodnej moralnie tranzycji musiało być właśnie wykreowanie mitu na temat żądnych polskiego majątku Żydów, nieustannie chcących dorobić się cudzym kosztem, wykorzystując do tego wszelkie dostępne im środki. Mit ten, powstały oczywiście nie w próżni, a na kanwie wielu istniejących wcześniej mitycznych opowieści na temat Żydów, został w tej sytuacji po raz kolejny twórczo zaadaptowany, aby podkreślić odwieczną polskość tego, co przed ich roszczeniami ma być chronione. Im bardziej jako polska wspólnota narodowa zmuszeni jesteśmy bronić przed żydowskimi zakusami polskiej własności, tym bardziej – zgodnie z logiką tej narracji – podkreślona zostaje jej odwieczna polskość i legitymacja historyczna, moralna, a nawet prawna do jej posiadania.

W artykule M. Wałacha można zaobserwować wykorzystanie mechanizmów służących wypełnieniu nowym znaczeniem – poprzez zjawisko regresji – znaku z pierwszego poziomu schematu semiologicznego. Terminu „roszczenia”, początkowo funkcjonującego jako pojęcie prawne, użyto w innych kontekstach, korespondujących z powyżej zarysowaną wersją mitu na temat historii polsko-żydowskiej. Co więcej, są to konteksty odbiegające od racjonalnej interpretacji wyjaśnionej uprzednio treści ustawy. Autor tekstu przewiduje bowiem „groźne konsekwencje” wejścia w życie ustawy JUST (aktu prawnego USA, który – jak ustalono – ma na celu jedynie przygotowanie jednorazowego raportu, opierającego wszelkie swoje założenia na akcie prawa międzynarodowego o charakterze deklaratoryjnym). Dalej M. Wałach pisze o grożącej nam możliwości przekazywania mienia organizacjom żydowskim, a zadośćuczynienie podobnym roszczeniom (tu właśnie poprzez regresję prawne instrumenty dochodzenia swoich praw przez osoby poszkodowane stają się mitycznymi narzędziami w ręku potężnych żydowskich organizacji) może być zaspokojone jedynie poprzez przekazywanie w ręce żydowskie nieruchomości określonej wartości (tutaj widać z kolei nawiązanie do stereotypu Żyda jako rentiera wykorzystującego Polaków).

W swoim artykule M. Wałach odwołuje się do publikacji A. Stelmach zamieszczonej w tym samym portalu, zatytułowanej „*JUST Act*” i *duch Bartoszewskiego. Co dalej z żydowskimi roszczeniami?* Nagłówek tego tekstu został zilustrowany wymownym zestawieniem fasady amerykańskiego Kongresu oraz grupy modlących się chasydów w tradycyjnych strojach²⁰. Kończy się on konkluzją dotyczącą skutków wprowadzenia w życie ustawy – na jej podstawie „Żydzi będą żądać od Polski zadośćuczynienia w wysokości 300 mld dolarów”. Autorka ani nie podaje podstawy tych wyliczeń, ani nie wykazuje, w jaki sposób taka konsekwencja miałaby wynikać z przegłosowania w USA ustawy JUST. Nie precyzuje też, jakie dokładnie podmioty mają stanowić – przywoływani tu jako występujący z roszczeniami podmiot zbiorowy – Żydzi.

¹⁹ A. Leder, *Prześlona rewolucja. Ćwiczenia z logiki historycznej*, Warszawa 2014, s. 89–95.

²⁰ A. Stelmach, „*JUST Act*” i *duch Bartoszewskiego. Co dalej z żydowskimi roszczeniami?*, 15.02.2019, www.pch24.pl/just-act-i-duch-bartoszewskiego--co-dalej-z-zydowskimi-rozszczeniami--59810,i.html [dostęp: 27.01.2021].

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

Przekształcone już, zmitologizowane rozumienie „żydowskich roszczeń” można zaobserwować także w publikacjach internetowej telewizji Media Narodowe. W internetowej audycji pt. *Roszczenia żydowskie. Antypolonizm Żydów w USA ma długą tradycję* autor przywołuje religijne uzasadnienie roszczeń wysuwanych przez Żydów. Nie ma tu mowy o chęci wzbogacenia się, którą zastępuje religijnie usankcjonowany antypolonizm. Autor, cytując jedną z prawicowych publikacji, wspomina chociażby, że według Talmudu „na dom goja patrzy się jak na zagrodę zwierząt”. Według niego „propaganda amerykańskich Żydów” nie odnosi się tylko do roszczeń materialnych na gruncie prawa cywilnego, lecz sięga znacznie dalej – do roszczeń terytorialnych. Żydzi mieli jeszcze w 1918 r. podejmować starania w celu „uszczuplenia naszych granic”, odnosząc się niechętnie do idei niepodległości Polski. Zwieńczeniem tego wywodu jest stwierdzenie autora, że „historia znów się powtarza”, a Żydzi ponownie realizują podobne dążenia właśnie poprzez przeforsowanie ustawy 447²¹. W nawiązaniu do uprzednio zaprezentowanego schematu rekompensaty, o których faktycznie mówi ustawa 447, są tutaj znakiem poziomu pierwszego, ulegającym w procesie kreowania mitu daleko posuniętej regresji, stają się więc w tym procesie znakiem poziomu drugiego w postaci „żydowskich roszczeń” czy też wręcz roszczeń terytorialnych.

FUNKCJONALNY OPIS ZJAWISKA MITU WOBEC INICJATYWY „STOP 447”

Innym możliwym wykorzystaniem osiągnięć badaczy zajmujących się zjawiskiem mitu politycznego do opisu fenomenu recepcji na gruncie polskim ustawy JUST może być przyznanie się powstałej w ramach wytworzonego wokół ustawy mitu inicjatywie „Stop 447” przez pryzmat funkcji zjawiska mitu. Funkcjonalny opis zjawiska mitu, na którym oparto poniższe rozważania, zawarty jest w koncepcji szwedzkiego filozofa polityki E. Cassirera, który swoje rozważania na ten temat zawarł w wydanej pośmiertnie pracy *Mit państwa*. Odwołano się również do osiągnięć polskiego badacza T. Biernata, który swoje uwagi opisał obszernie w monografii *Mit polityczny*.

Z tej perspektywy warto się przyjrzeć projektowi ustawy „Stop 447”, który powstał w efekcie dyskusji nad skutkami ustawy JUST. Autorem obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej o tej nazwie jest związane ze środowiskiem narodowym stowarzyszenie Roty Marszu Niepodległości. Utworzony przez nie komitet inicjatywy ustawodawczej w dniu 29 października 2018 r. rozpoczął zbieranie podpisów pod projektem ustawy, który zakłada m.in. zakaz „podejmowania jakichkolwiek czynności zmierzających do zaspokojenia roszczeń dotyczących mienia bezdziejcznego, w tym prowadzenia negocjacji, zawierania ugód, uznawania roszczeń i powództw dotyczących mienia bezdziejcznego, wyrażania zgody na mediację, kierowania stron do mediacji, wypłaty świadczeń pieniężnych oraz przekazywania świadczeń rzeczowych”. Ustawa ma wprowadzać także przepis zakładający „umorzenie wszelkich postępowań zmierzających do zaspokojenia roszczeń dotyczących mienia bezdziejcznego” oraz zakazujący prowadzenia służących zaspokojeniu takich roszczeń postępowań egzekucyj-

²¹ Zob. *Roszczenia żydowskie. Antypolonizm żydów w USA ma długą tradycję*, www.youtube.com/watch?v=kGQRL3Uff6o [dostęp: 1.12.2019].

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

nych. Złamanie powyższych zakazów ma skutkować sankcją karną, w tym w niektórych przypadkach również karą pozbawienia wolności, nawet do 5 lat²².

Z perspektywy dogmatyczno-prawnej taka propozycja legislacyjna może budzić zdziwienie. Szczególnie w kontekście omówionych powyżej zapisów amerykańskiej ustawy JUST i braku jej konsekwencji dla polskiego systemu prawnego oraz charakteru deklaracji terezińskiej wprowadzanie tego rodzaju norm jest zupełnie zbędne. Zbyteczność takich regulacji, w tym przepisów karnych dotyczących mienia bezspadkowego, dodatkowo podkreśla fakt, że ze względu na obowiązujące regulacje, zarówno w dziedzinie prawa spadkowego, jak i specyfiki postępowań reprivatyzacyjnych, do takich postępowań sądowych, administracyjnych czy egzekucyjnych w ogóle nie dojdzie²³. Po co zatem wprowadzać przepisy karne odnoszące się do sytuacji, które w obecnym stanie prawnym nie będą mieć miejsca? Odpowiedź na to pytanie umożliwić może nieobca historykowi doktryn refleksja nad funkcjonalnymi aspektami mitu politycznego.

Dla T. Biernata miejscem, w którym należy doszukiwać się obecności mitów, są przede wszystkim ich wysłowienia. Autor rozumie je jako zaaplikowanie utrwalonej uprzednio mitycznej konwencji do konkretnych elementów kultury. Mogą to być nie tylko tzw. wysłowienia bezpośrednie, czyli ideologie polityczne, lecz także ich formy pośrednie, będące innymi kulturowymi wytworami. Za taki można by uznać właśnie powyższy projekt ustawy. Autor wprowadził również podział mitów na te powstające spontanicznie (zazwyczaj jako afektywny sposób radzenia sobie z trudną do racjonalnego wytłumaczenia, szokującą rzeczywistością, taką jak np. kryzysy, wojny, katastrofy naturalne itp.) oraz te kreowane świadomie²⁴. Właśnie jako takie narzędzie środowisk narodowych można zinterpretować inicjatywę „Stop 447”. Jeżeli spojrzeć na projekt ustawy w kategoriach zaproponowanych przez T. Biernata, czyli jako na narzędzie, które miałoby być pośrednim wysłowieniem mitu kreowanego świadomie, można bowiem dostrzec inną, pozaprawną rolę takiej propozycji legislacyjnej. Otóż dzięki niej komitet inicjatywy ustawodawczej zyskuje potężny instrument do zaszczepiania w odbiorcach zawartej w projekcie mitycznej treści. Jeżeli prezentuje się konkretne zmiany prawne, z uwzględnieniem surowych przepisów karnych, to w oczach osób, do których projekt dociera, może się on jawić jako reakcja na poważny, a jednocześnie realny problem „żydowskich roszczeń”. Jest to wyraźny przykład wykorzystania mitu jako narzędzia do nadawania sensu, w tym przypadku takiego jak życzy sobie projektodawca.

Podobne uwagi na temat mitu ogólnie kreowanego sformułował E. Cassirer, zauważając chociażby:

Nowe mity polityczne nie wyrastają jako źródło wybujałej wyobraźni. Są to sztuczne twory sfabrykowane przez bardzo zręcznych i przebiegłych rzemieślników. [...] odtąd można mity wytwarzać w takim samym

²² Projekt ustawy „Stop 447”, <https://stop447.info/wp-content/uploads/2019/09/OIU-STOP447-projekt-ustawy-vo.pdf> [dostęp: 3.12.2019].

²³ W kontekście problematyki postępowań reprivatyzacyjnych zob. Ł. Bernatowicz, *Reprivatyzacja na przykładzie gruntów warszawskich*, Warszawa 2015; *Reprivatyzacja w orzecznictwie sądów*, red. M. Pilch, Warszawa 2016; *Postępowania reprivatyzacyjne*, red. K. Wiktor, Warszawa 2018; P. Kociubiński, *Powojenne przekształcenia własnościowe w świetle konstytucji*, Warszawa 2013; P. Borecki, *Reprivatyzacja nieruchomości na rzecz gmin wyznaniowych żydowskich*, „Państwo i Prawo” 2011, z. 6, s. 61–73.

²⁴ T. Biernat, *Mit polityczny*, Warszawa 1989, s. 111–163.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

znaczeniu i według tych samych metod, co jakąkolwiek inną nowoczesną broń, jak karabiny maszynowe czy samoloty²⁵.

Ponadto wprowadził on do rozważań nad mitem kategorię tzw. magicznego słowa, zwracając szczególną uwagę na pełnioną przez nie funkcję. Ma ono inny charakter niż słowo w sensie semantycznym. Nie służy ono do opisu rzeczywistości, jego funkcją jest bowiem jej kreowanie czy przekształcanie w celu wywołania określonych skutków oraz wzbudzanie określonych emocji²⁶. Tak też można interpretować rolę opisywanego projektu. Wprowadzanie w nim np. dotkliwych sankcji karnych nie służy uzupełnieniu obecnego stanu prawnego w obliczu zmieniającej się rzeczywistości, lecz wręcz odwrotnie – kreowaniu nowej rzeczywistości, zgodnej z treścią uprzedniego wobec projektu ustawy mitu, którego prawdziwość powyższy projekt ma legitymizować. Znaczenie tak rozumianego magicznego słowa, choć wywodzące się z zupełnie odmiennego podejścia do badania mitu, jest zaskakująco zbliżone do roli, jaką w debacie wokół ustawy odgrywa zjawisko opisanej przez R. Barthesa regresji.

PODSUMOWANIE

Powyższe przykłady zastosowania narzędzi z zakresu badań nad mitem do zagadnień związanych z tematyką prawno-polityczną niewątpliwie pokazują przydatność zaproponowanego podejścia. Przykładów tego rodzaju założeń teoretycznych oraz przedmiotów mitologizacji, do których można je stosować, jest oczywiście znacznie więcej i z całą pewnością mogą one stanowić tematykę przyszłych badań. Zjawisko mitu politycznego jest zagadnieniem interdyscyplinarnym, a do badań nad nim wiele może wnieść praca badaczy historii doktryn politycznych i prawnych. Niniejszy artykuł stanowi jedynie wstęp do rozszerzania studiów nad zjawiskiem mitu na te obszary, które dotychczas niesłusznie uznawano za wolne od mitologizacji.

Trafność analizy zjawisk prawnych z perspektywy mitu zwraca uwagę także na dotychczas raczej niedostrzegany fakt nasycenia rzeczywistości prawnej elementami mitycznymi. Zgodnie z przywołanymi we wstępie spostrzeżeniami prawo, tak jak inne współczesne wytwory działalności człowieka, wcale nie jest wolne od mitologizacji. Jest to założenie nakazujące niewątpliwie nieustannie podawać w wątpliwość wartość proponowanych regulacji prawnych. Prawo, jak pokazują powyższe przykłady, nie musi być bowiem zawsze ostoją racjonalności, a jego absolutyzacja może prowadzić do niezauważania tych propozycji legislacyjnych, które w rzeczywistości są wysłowieniami mitów politycznych. Takie spojrzenie na prawo, jak to zaproponowane w niniejszym artykule, pozwoli uniknąć szkodliwej absolutyzacji prawa, a jednocześnie ochroni przed prawnym nihilizmem prowadzącym do powstania prawa, które w rzeczywistości realizuje inne, pozaprawne cele.

²⁵ E. Cassirer, *op. cit.*, s. 313.

²⁶ *Ibidem*, s. 313–314.

W dniu 29 lipca 2020 r., czyli ponad pół roku po powstaniu niniejszego artykułu, Departament Stanu USA opublikował raport, do którego stworzenia zobowiązywała go ustawa JUST. Ze względu na fakt, że jest to dokument opisujący sytuację prawną w 46 państwach, jego analiza wymagałaby opisu znacznie bardziej obszernego niż ten krótki suplement. Jednak z perspektywy mitycznego lęku przed „żydowskimi roszczeniami” należy przytoczyć ten fragment, który odnosi się do sytuacji mienia bezdziedzicznego w Polsce:

Polska nie wprowadziła przepisów odnoszących się do znaczącej ilości mienia, które z powodu Holokaustu stało się mieniem bezdziedzicznym. Zamiast tego status mienia bezdziedzicznego regulowany jest przez polskie prawo spadkowe, które stanowi, że tego rodzaju mienie staje się własnością lokalnej gminy lub Skarbu Państwa²⁷.

BIBLIOGRAFIA

LITERATURA

- Barthes R., *Mit i znak*, Warszawa 1970.
Bernatowicz Ł., *Reprywatyzacja na przykładzie gruntów warszawskich*, Warszawa 2015.
Biernat T., *Mit polityczny*, Warszawa 1989.
Borecki P., *Reprywatyzacja nieruchomości na rzecz gmin wyznaniowych żydowskich*, „Państwo i Prawo” 2011, z. 6.
Cassirer E., *Mit państwa*, Warszawa 2006.
Eliade M., *Aspekty mitu*, Warszawa 1998.
Eliade M., *Mity, sny, misteria*, Warszawa 1999.
Kociubiński P., *Powojenne przekształcenia własnościowe w świetle konstytucji*, Warszawa 2013.
Leder A., *Prześniona rewolucja. Ćwiczenia z logiki historycznej*, Warszawa 2014.
Napiórkowski M., *Mitologia współczesna*, Warszawa 2018.
Postępowania reprywatyzacyjne, red. K. Wiktor, Warszawa 2018.
Reprywatyzacja w orzecznictwie sądów, red. M. Pilch, Warszawa 2016.

NETOGRAFIA

- European Shoah Legacy Institute, www.shoahlegacy.org [dostęp: 27.11.2019].
Justice for Uncompensated Survivors Today (JUST) Act of 2017, www.congress.gov/115/plaws/publ171/PLAW-115publ171.pdf [dostęp: 27.01.2020].
Projekt ustawy „Stop 447”, <https://stop447.info/wp-content/uploads/2019/09/OIU-STOP447-projekt-ustawy-vo.pdf> [dostęp: 3.12.2019].
Roszczenia żydowskie. Antypolonizm żydów w USA ma długą tradycję, www.youtube.com/watch?v=kGQRL3UfF6o [dostęp: 1.12.2019].
Stelmach A., „JUST Act” i duch Bartoszewskiego. Co dalej z żydowskimi roszczeniami?, 15.02.2019, www.pch24.pl/just-act-i-duch-bartoszewskiego--co-dalej-z-zydowskimi-rozszczeniami--59810,i.html [dostęp: 27.01.2021].
Terezin Declaration of 30 June 2009, https://wjro.org.il/cms/assets/uploads/2019/06/terezin_declaration.pdf [dostęp: 27.01.2020].
The JUST Act Report, www.state.gov/wp-content/uploads/2020/02/JUST-Act5.pdf [dostęp: 11.01.2021].

²⁷ The JUST Act Report, www.state.gov/wp-content/uploads/2020/02/JUST-Act5.pdf [dostęp: 11.01.2021].

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

Wałach M., „*Stop 447*”. *Czy narodowcy obronią Polskę przed roszczeniami?*, 8.11.2019, www.pch24.pl/stop-447--czy-narodowcy-obronia-polske-przed-rozsczeniami-,72041,i.html [dostęp: 27.01.2021].

UMCS